

Volver, Tajemnica Greta

Zwykły, pochmurny, szary dzień
i między nami ciszy cień
patrzyłaś na mnie spoza łez - tak pięknie.
Ciągle pamiętam kilka słów,
świecił księżycą blady nów,
serce tak ciężko bije znów - nim pęknie.

Żyje wciąż w nas słowo my,
blask tamtych chwil,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.
Odnaleźć chcę nasze sny, szczęśliwe dni,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.

Może nie było rozmów dość,
może milczenie to nie to,
los mówił nam, że dzień i noc nie nasza.
Chciałem ten świat odkrywać sam,
mówiłem przecież radę dam,
tak łatwo uwierzyłem w to, przepraszam.

Żyje wciąż w nas słowo my,
blask tamtych chwil,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.
Odnaleźć chcę nasze sny, szczęśliwe dni,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.

Gdzie miłość jest,
nie będzie już łez,
na pewno.
Znów dla nas jest świat
i radość nam da,
niejedną.

Żyje wciąż w nas słowo my,
blask tamtych chwil,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.
Odnaleźć chcę nasze sny, szczęśliwe dni,
ja wracam, ja wracam do Ciebie.